Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nro. 15. — Dnia 12. Kwietnia 1856.

Nagrobek Bolesława Chrobrego,

rozpoznany przez

AUGUSTA BIELOWSKIEGO.

(Dalszy ciąg. Obacz N. 14 Dodat. tygod.)

Atoli traf szczęśliwy zdarzył, że od czasu w którym owe dowody za i przeciw autentyczności wytaczano, wykryły się nowe niektóre szczegóły, jakich się wówczas niedomyśliwano, a te zmieniają zupełnie stanowisko dzisiejszego w tym przedmiocie badacza. W roku 1847 znajdowały się w bibliotece uniwersytetu lwowskiego rękopisma po zniesionym niegdyś klasztorze Benedyktynów w Tyńcu pozostałe. Ponieważ bibliotece owej nie na własność lecz tylko w depozyt były oddane, przystęp więc do nich był niezmiernie utrudniony. Nie mogąc żadną miarą uzyskać dla siebie pozwolenia do przejrzenia ich, choćby tylko z grubszego, porozumiałem się w tej mierze z kolegą moim p. Janem Szlachtowskim, któremu jako profesorowi literatury polskiej w uniwersytecie podówczas, użytkowanie z nich zabronione być nie mogło. Z tą samą gotowością, z jaką dawniej do Petersburga dojechać i tamże znakomitsze rękopisma dziejowe Polski przejrzeć podjął się, postanowił on teraz w chwilach wolnych od bibliotecznych i profesorskich zatrudnień, przepatrywać rękopisma tynieckie. Plon jego byłby nierównie obfitszy dla dziejów, gdyby mu więcej czasu od głównych obowiązków jego zostawało, a zaszłe wkrótce wypadki roku 1848 i pożar biblioteki, którem wszystkie rękopisma tynieckie zniszczył, dalszym usiłowaniom jego w drodze nie stanęły. Zrobiło się jednak co było można w ówczesnych okolicznościach. Między przejrzanemi przez niego kodeksami znalazł się jeden kwartant, znacznej objętości, zawierający pisma z różnych czasów, treści po większej części duchownej. Na pierwszem miejscu było: *Speculum regulae sanctissimi patris nostri Benedicti.* Dalej następowały: *Viridarium presbyterorum. Stella Clericorum. Sermones.* Po kazaniach szły w rękopismie tak zwane: „*Gesta Romanorum*“ na 67 kartach fantastycznie opowiedziane. W nich autor z dziejów obcych wpada nawiasowo na karcie 14 w pochwały Bolesława chrobrego i kończy je temi słowami: „*Vixit autem Boleslaus sexaginta annis in regno suo, ut ponitur* 1) *in Epitaphio;*“ i przytacza tu całkowity nagrobek. Dalej spomina jeszcze gdzieniecо o następnych królach polskich aż do Bolesława śmiałego, którego trzecim Bolesławem nazywa. „*Tertius vero Boleslaus subintravit, et metus polonicas reformavit, et dicebatur largus, qui ob gestum superbiae....*“ Tu nagle urwawszy powieść o Polsce, wraca na karcie 15 do osnowy głównej dzieła: „*Titus in civitate Romana regnavit*“ i t. d., zamykając takowe na karcie 67, stronic odwrotnej, temi słowami: „*Et sic est finis istius boni operis, scilicet: Gesta Romanorum; finitum per STANI praeponendo, SLAU his adjungendo, ultimum S fini dando, quae scripsi his nomen pando; STRE jungendo, CZA ponendo, K et A finiendo, cognomen vobis pando, deum verum colendo. Sub annis Domini Millesimo quadringentesimo nonagesimo.* Takocz kzaże Stanisławye, day boże byl (*zam.* być) wyelkym opatem w they wyelebney swyathey, dostoyney Slawye.“

W całem tem dziele jedna i ta sama ręka widoczna, pismo cechę dobitną 15go wieku noszące, i rok wyraźnie położony nie zostawiają wątpliwości co do czasu, w którym nagrobek był tu wpisany. Wpisywał go więc w roku 1490 Stanisław Streczaka, mnich w Tyńcu, Polak, który drwił z cudzoziemców, a wzdychał do dochodów opata. Przypatrzmy się teraz podanemu przez niego nagrobkowi. Uchyliwszy drobne usterki pisowni, opiewa on u niego tak:

Epitaphium Chabri Boleslai.	Nagrobek Bolesława Chrobrego.
Hic jacet in tumba	Tu leży w grobie
Princeps, generosa columba,	Książę, szlachetnego rodu gołąbek,
Chabri tu es dictus	Zwano cię Chrobrym
Sis in aevum) benedictus.*	Wiecznie bądź błogosławionym.
Fonte sacro lotus,	Ledwie zdrojem świętym polany,
Servus domini puta totus:	A już istny kmieć boży:
Praecidens comam	W siedmioleciu obcinasz włosy
Septenii tempore Romam.	Dla posłania do Rzymu.
Tu possedisti	Tyś posiadał
Velut verus athleta Christi	Jako prawdziwy szermierz Chrystusa
Regnum Slavorum	Królestwo Słowian
Gothorum sive Polonorum.	Getów czyli Polaków.
Caesar praecellens	Cezar najdostojniejszy
A te ducalia pellens:	Nagnał od ciebie zależności dukowskie:
Plurima dona sibi,	Dla niego mnóstwo darów,
Quae placuere tibi,	W których miałeś upodobanie,
Hinc detulisti,	Ztąd zabrałeś,
Quia divitias habuisti.	Boś obfitował w dostatki.
Inclyte dux tibi laus	Przesławny książę cześć tobie
Strenue Boleslae!	Waleczny Bolesławie!
Perfido patre	Z ojca niedowiarka
Tu es, sed credula matre.	Lecz z prawowiernej matki zrodzony.
Vicisti terras	Podbiłeś ziemie
Faciens bellum quoque guerras.	Wyprawy robiąc i walcząc,
Ob famamque bonam	Z powodu twej sławy dobrej
Tibi contulit Otto coronam,	Otto dał ci koronę,
Propter luctamen.	Na zapasy.
Sit tibi salus. Amen.	Bądź zbawiony. Amen.

Rozpatrując się w tekście nagrobku, podanym nam przez Streczakę, w wieku pietnastym, uderza nas przedewszystkiem trafność uwag Lelewela, który niektóre w tekście Łubieńskiego i następców jego wyrażenia uznał za nieprzypadające do czasów Meska II. Właśnie bowiem tych wyrazów nie ma Streczaka. Zamiast *gloriosus* widzimy u niego *generosus*, a wyraz ten jest tem właściwszy w tem miejscu, że po słowie: książę (*princeps*) zastanowienie się nad zacnością rodu jego jest rzeczą naturalną. Zamiast znowu *serenissime* czytano w 15tym wieku na nagrobku *strenue*, który to przymiotnik jest jakby tylko przetłumaczeniem polskiego wyrazu chrobry, i wybornie charakteryzuje Bolesława. Tak samo widzimy iż w wierszu 10 jest u Streczaki wyraz *verus*, który poźniejsi wypisywacze nagrobku wypuścili, przezco miara wiersza, na której brak Łubieński się użala, najwięcej ucierpiała. Nakoniec w wierszu 17tym wyraz *huic*, który po zaimku *sibi* (*ei*) był niepotrzebnym pleonazmem, widzimy zastąpiony wyrazem *hinc*, pełnym znaczenia, wskazującym na miejsce, z którego dary dla Ottona zabierano. W Gnieźnie ucztowany i darami obsypany był Otto, ale spółczesny rocznikarz kwedlinburski wie, że te dary z różnych miejsc były tamże zwożone. *Otto summo conamine a duce Slavonico Bolizlavone susceptus, xeniis omnigeni census ubique terrarum studiosissime quaesiti obsequialiter donatur (Pertr. III. 77.)* Zgodnie z tem mówi bezimienny autor poznańskiego nagrobku: „dla niego mnóstwo darów ztąd zabrałeś.“ Pomijamy drobniejsze w tym odpisie różnice, chociaż i one dla przywrócenia właściwego tekstu nie są obojętne.

Ależ tak przywrócony do dawnego brzmienia swego tekst, jak z jednej strony postrzeżeniom Lelewela zaszczyt przynosi, tak z drugiej strony usuwa cel, który temi postrzeżeniami miał być dopięty, mianowicie: okazanie nieautentyczności nagrobku. Jakoż nie znachodzimy teraz w napisie samym nic, coby przeciw autentyczności

1) Wyraz ten napisany jest w oryginale przez skrócenie i można go czytać: *ponitur* lub *patet*. Nie jestem wszakże pewny, czy inny jeszcze jaki wyraz nie byłby odpowiedniejszy temu skróceniu.

*) W oryginale jest wszędzie *e* zamiast *ae*, tudzież *c* zamiast *t* w wyrazie *divitias* i t. d.

jego mówiło; zostaje jeden tylko stanowczy przeciw niej zarzut, a tym jest orzeł na pomniku wyryty, o którym spomniał już Patelski i który istotnie widzimy na rycinie u Raczyńskiego.

Dzięki Tytusowi hr. Działyńskiemu, który z równą gorliwością, jak znajomością swego przedmiotu, coraz nowe źródła do dziejów Polski drukiem ogłasza, okazuje się dziś i ten zarzut nie do nieusunienia. W wydanem bowiem przez niego wielkiej wagi dziele: „Spory krzyżaków z Polską“ *) znachodzim bardzo ciekawe tej rzeczy objaśnienie.

*) *Lites et res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferum. Posnaniae 1855. 4.*

Aby ocenić całą ważność tego świadectwa, które tu przytaczamy, nadmienić wypada o tem, kto i w jakich okolicznościach je wydaje. W wytoczonym roku 1422 przeciw krzyżakom procesie powoływano na świadków, mężów jak najpoważniejszych i najświatlejszych. Przedmiot sporu rozebrano na 119 punktów, a każdy ze świadków wybierał tylko te okoliczności, które jak najdokładniej znać mniemał, inne zupełnie przemilczając.

Pomiędzy 39 świadczącymi był Jerzy Merkel, Polak rodem, notaryusz miasta Poznania. Urodził się on 1376 roku, a ojciec jego był poufnikiem dwóch królów: Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Zeznanie swoje robił pod przysięgą tak, jak wszyscy świadkowie

Majątek i obrót majątkowy w r. 1855 miast i miasteczek
które składają rachunki do c. k. Namiestnictwa w lwowskim okręgu administracyjnym.

(Ciąg dalszy. Obacz Nr. 13 i 14 Dodat. tygod.)

I. Przychód.

	Dochody:	Sądowa Wiśnia		Sniatyn		Sokal		Stanisławów		Stara sól	
		złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.
1	Czynsz dzierzawny z dóbr	—	—	—	—	—	—	3763	—	—	—
2	„ „ z gruntów	—	—	1293	$15\frac{1}{4}$	3	24	167	—	275	32
3	„ „ z łomów kamienia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	„ „ z cegielni	—	—	—	—	43	—	—	—	40	50
5	Czynsze z najmu domów	100	—	256	30	1426	—	7388	54	140	—
6	Dochód z lasów	—	—	—	—	—	—	—	—	2	54
7	Taksy sądowe	—	—	—	—	—	—	5616	$7\frac{3}{4}$	—	—
8	Taksy z nadania obywatelstwa	—	—	—	—	—	—	211	33	—	—
9	Opłata od wyrobu wódki, piwa, miodu (czyli propinacya)	3490	—	18462	18	8865	—	17577	36	2335	—
10	Targowe i stragarskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11	Opłaty od wag i miar	—	—	215	—	—	—	113	12	—	—
12	Czynsze z polowania	—	—	—	—	—	—	—	—	6	—
13	Czynsze z dzikiego rybołowstwa	—	—	—	—	41	—	—	—	—	—
14	Czynsze z myt drogowych	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
15	„ „ mostowych	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
16	„ „ z przewozów	—	—	—	—	1400	—	—	—	—	—
17	Czynsze gruntowe inwentarskie	—	—	13	50	19	2	775	10	—	—
18	„ emfiteutyczne	1	6	1373	49	5	12	—	—	6	14
19	Czynsze z pastwisk (spaśne)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
20	Reluicya robocizny	—	—	—	—	—	—	136	—	—	—
21	Laudemia i Mortuarya	—	—	107	$10\frac{3}{4}$	—	—	—	—	—	—
22	Opłaty delegacyi sądowej	112	$\frac{2}{4}$	31	—	58	48	—	—	—	—
23	Opłaty z rzemiosł policyjnych	—	—	—	—	—	—	720	36	1	48
24	Kary policyjne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
25	Taksy od muzyki publicznej	—	—	—	—	—	—	39	48	—	—
26	Opłata za wydanie świadectw targowych	—	—	9	36	4	48	4	48	—	—
27	Przychód z nawozu i śmiecia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
28	Dodatek gminny do podatku konsumcyjnego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
29	Dodatek komunalny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
30	Dodatki uposażenia szkół i plebanii	—	—	—	—	—	—	—	—	37	$40\frac{1}{4}$
31	Prowizye od kapitałów czynnych	868	53	2502	2	58	—	225	$34\frac{1}{4}$	261	$58\frac{1}{4}$
32	Zwroty wydatków podróżnych, budowniczych	90	46	36	16	49	$35\frac{1}{4}$	91	31	68	$32\frac{3}{4}$
33	Zwroty wziętych antycypacyi	51	$59\frac{1}{4}$	18	$38\frac{2}{4}$	114	$41\frac{2}{4}$	185	$9\frac{1}{4}$	384	$55\frac{2}{4}$
34	Różne przygodne	3053	$\frac{1}{4}$	150	11	—	—	583	$54\frac{2}{4}$	—	—
35	Dochody szpitalne	—	—	160	$30\frac{1}{4}$	—	—	—	—	—	—
36	Prowizye zwłoki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
37	Czynsze komornicze od żydów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Suma	7767	45	25010	$7\frac{1}{4}$	12106	$18\frac{3}{4}$	37599	$53\frac{3}{4}$	3561	$24\frac{3}{4}$

Nagrobki kościołów miasta Lwowa,

(jako uzupełnienie „Opisu obrazów“)

przez

Felicyana Łobeskiego.

(Dalszy ciąg. Obacz Nr. 1, 2 i 3 Dodatku tygodniowego.)

Nagrobki kościoła archikatedralnego obrz. łac. pod wezwaniem Wniebowzięcia Maryi Panny.

Lat temu zupełnie dwieście, jak świątynię tę zdobiło kilkadziesiąt, bo czterdzieści i jeden nagrobków. Że tak było istotnie, dowodem wielce szacowne Szymona Starowolskiego dzieło pod tytułem: *Monumenta Sarmatarum*, wydane w Krakowie w roku 1655.

Trudno sobie dziś wystawić, jak wspaniale, jak uroczo musiała natenczas wydać się ta świątynia. Wprawdzie niemożemy twierdzić, jakoby to były same okazałe pomniki, lub aby wszystkie były nagrobkami w właściwem słowa znaczeniu; wszelako zważając, że autor w pomienionem dziele nietylko ów szereg nagrobków wyliczył, ale zachował nam oraz wszystkie, na nich znajdujące się napisy; wnosić musimy, iż prawie wszystkie były to pewne grobowe upominki, które choćby tylko przedstawiały tyleż kamiennych, marmurowych lub śpiżowych tablic, już i w takim razie tak wielka ich ilość i konieczna rozmaitość musiały być przyczyną niezwykłego świątyni widoku. A gdy nareszcie zważymy, że w tym zbiorze nagrobkowych napisów, jak w innych kościołach objętych tem dziełem tak też i co do katedry Lwowskiej, znajduje się wiele i świetnych imion i mężów wyższe w kraju piastujących godności; ztąd i na artystyczną wartość tych oznaków, pod któremi się kryły ich zwłoki, a przynajmniej niektórych z nich wnioskować wypada.

w tej sprawie. Otoż odpowiadając na punkt 31, w którym mowa jest o niepodległości królestwa Polskiego, zamyka swoje zeznanie temi słowami: *Et ita videntur sonare Cronicae et Epitaphium scriptum in sepulcro praedicti regis (Boleslai Chabri) sculptum in lapide marmoreo.* (I tak zdają się opiewać kroniki, tudzież napis nad grobem pomienionego króla znajdujący się, wyrzezany w marmurze) *Lit. H. 143.*

Z tego okazuje się, że chcąc dziś wyrzec coś pewniejszego o tym przedmiocie, potrzeba rozróżnić dwa nagrobki Chrobrego. Ten który w końcu 14go i na początku 15go wieku oglądał Merkel, i na który w roku 1422, o czasach Chrobrego mówiąc, jako na pomnik wiarogodny powołał się, był marmurowy, a napis jego przechował nam Streczaka; ów zaś, którego napis zajrzał cząstkowo pod koniec wieku 16go Sarnicki, wypisywał całkowicie w 17tym wieku Łubieński, Starowolski i Hartknoch, a Załaszewski z Patelskim opisali, który nakoniec zgodnie z temi opisami i wypisami rycina Raczyńskiego przedstawia, był z prostego kamienia białego, czyli z piaskowca, a tekst jego był już znacznie zmieniony. Te więc znamiona, które uznaniu autentyczności ostatniego stały na zawadzie, nie rozciągają się bynajmniej do nagrobka pierwotnego.

(Dokończenie nastąpi.)

Majątek i obrót majątkowy w r. 1855 miast i miasteczek
które składają rachunki do c. k. Namiestnictwa w lwowskim okręgu administracyjnym.

(Ciąg dalszy. Obacz Nr. 13 i 14 Dodat. tygod.)

I. Przychód.

	Stryj		Szczerzec		Tarnopol		Trebowla		Załośce		Zbaraż		Złoczów		Żółkiew		Żydaczów	
	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.	złr.	kr.
1	3303	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	888	12	102	$32\frac{3}{4}$	83	—	455	45	—	—	—	—	155	10	12	15	3857	30
3	—	—	—	—	—	—	480	30	—	—	—	—	—	—	—	—	3	36
4	60	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	180	—	42	—	382	16	242	12	—	—	—	—	—	—	140	—	—	—
6	716	22	—	—	—	—	2491	$51\frac{1}{4}$	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7	412	58	—	—	74	34	—	—	—	—	—	—	—	—	27	$47\frac{1}{4}$	—	—
8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9	18352	—	—	—	35405	—	5562	$59\frac{2}{4}$	—	—	—	—	14110	$3\frac{2}{4}$	—	—	—	—
10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	700	—	—	—
11	72	—	—	—	1130	10	—	—	—	—	115	—	77	—	120	24	—	—
12	10	$22\frac{2}{4}$	—	—	—	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
13	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
14	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
15	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
17	221	—	—	—	—	—	349	$38\frac{1}{4}$	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
18	155	$9\frac{2}{4}$	—	—	—	—	2	50	—	—	—	—	—	—	14	$5\frac{1}{4}$	—	—
19	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
21	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
22	187	53	—	—	—	—	68	—	—	—	—	—	—	—	50	—	9	—
23	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
24	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
25	23	20	—	—	12	10	1	36	—	—	—	—	3	20	18	—	—	—
26	4	48	—	—	4	48	—	—	—	—	—	—	9	36	9	36	—	—
27	—	—	47	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
28	—	—	695	—	—	—	—	—	—	—	4495	1	—	—	7066	15	366	$55\frac{3}{4}$
29	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
31	1173	47	341	$8\frac{2}{4}$	1352	38	1509	$23\frac{2}{4}$	296	48	701	$53\frac{1}{4}$	841	$9\frac{2}{4}$	215	$35\frac{2}{4}$	227	21
32	74	$51\frac{3}{4}$	50	—	522	$11\frac{1}{4}$	385	$6\frac{2}{4}$	—	—	249	$3\frac{2}{4}$	436	$53\frac{2}{4}$	19	15	46	32
33	60	7	—	—	251	11	1	—	—	—	72	53	—	—	—	$\frac{2}{4}$	12	$15\frac{1}{4}$
34	700	$59\frac{2}{4}$	—	—	—	—	6	2	—	—	—	—	—	—	6	—	250	$13\frac{2}{4}$
35	11734	59	—	—	4778	16	—	—	—	—	—	—	—	—	1632	$51\frac{2}{4}$	—	—
36	—	—	—	—	19	44	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
37	—	—	—	—	—	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	38332	$9\frac{1}{4}$	1277	$57\frac{1}{4}$	44015	$58\frac{1}{4}$	11571	18	296	48	5633	$50\frac{3}{4}$	15633	$12\frac{2}{4}$	10051	42	4773	$23\frac{2}{4}$

(D. c. n.)

Gdzie i kiedy zatraciło się tyle grobowych upominków, a z niemi może i nie jednych pod względem sztuki znakomitych a zawsze szacownych pamiątek, daremnie dziś dociekać i śledzić. Dość że co marmur, co kamień lub kruszec niezdołały ocalić, to nam wątłe zachowało pióro. Być może, że i te resztki do dziś jeszcze trwających zabytków, równie jak i powstających przed naszem okiem, acz smutnych, bo grobowych pomników, tak jak tamte znikną zupełnie, i że może na podobnych jak te kartach przyjdzie kiedyś czytać nie jedno imię, którego ni twardość kamienia, ni niepożytość kruszcu przed niszczącym wszystko czasem niezdołały zasłonić.

Z życzeniem, aby słowa te nie ziściły się w jak najpóźniejsze tak lata jak wieki, przystępujemy do opisu obecnych kościoła archikatedralnego nagrobków.

Najdawniejszemi są pomniki: Michała Buczackiego, męża z czynów wojennych wielce słynnego, poległego w bitwie z Tatarami w r. 1438; i Stanisława Żółkiewskiego, wojewody ruskiego, a ojca Stanisława Żółkiewskiego, hetmana i kanclerza wielkokoronnego.

Obydwa znajdują się w pierwszej kaplicy obok wielkiego ołtarza, idąc od wielkich drzwi po lewej stronie kościoła.

Pierwszy z nich przedstawia kamienny sarkofag, a na nim w płaskorzeźbie leżącą postać rycerza, okrytego ciężką zbroją i wspartego na ręku, obok piersi hełm; — drugi wyobraża na kamiennym sarkofagu także rycerza w zbroi, lecz stojącego, wspierającego lewą rękę o rękojść, a prawą o biodro, u stóp hełm z piórami.

Oba sarkofagi są z kamienia, obie zaś postacie ze śpiżu. Pierwszy pomnik bezherbowy, na drugim herb Lubicz. Pierwszy nie ma żadnego napisu, na drugim na żelaznej tablicy czytamy wyryty ten napis:

Stanislaus de Żołkiew Palatinus Russiae, cum multis egregiisque pace et bello meritis, summam in Rempub. fidem ac studium probasset, multarumque pro ea acierum certamina absque ulla offensione subiens, superstes claruisset, tandem plenus dierum, Anno aetatis suae LXVIII. Fatis concessit die 25. July, Anno Christi, MDLXXXVIII. Oretur pro eo.

*

Zastanawia to niemało, dla czego pierwszy pomnik, to jest Michała Buczackiego, niema żadnego napisu. Mąż tak głośnej sławy, bohater prawie swego wieku, niepodobna, aby odpowiednim na swym grobowcu nie był uczczon od spółczesnych napisem. Tylko, że w częstem przekształcaniu kościoła, i w przenoszeniu pomników z miejsca na miejsce, jak to już sama nazwa innej kaplicy zowiącej się dawniej kaplicą Buczacką potwierdza, musiał ów napis będący zapewne na osobnej tablicy zaronić się lub zniszczeć przypadkiem. Lecz już za czasów Szymona Starowolskiego: a zatem jeszcze w połowie 17go wieku, niebyło go na pomniku; albowiem w pomienionem dziele: *Monumenta Sarmatorum*, nieznajdujemy go wcale. Wszakże w innem dziele Starowolskiego, którego tytuł: *Sarmatiae Bellatores*, a w którem autor temuż bohaterowi osobny rozdział poświęca, natrafiamy podobno na właściwy grobowcowy Buczackiego napis. Skreśliwszy bowiem Starowolski żywot Michała Buczackiego, rzecz swą temi słowy zakończa:

Hunc igitur tantum, ac tam magnum Heroem pro virtute et meritis, hoc sepulchrali elogio condecoremus; poczem po niektórych jeszcze wyrazach, następują odmiennemi czcionkami te słowa: *Dis. Man. S. Incomparabilis Heros, Michael Buciacius, Podoliae Praefectus, hic condi sua ossa voluit. Cujus si virtutem spectes, Viator, satis vixit. Si aetatem, parum. Is siquidem profligatis toties Valachis, Tartaris, Incubatoribus Magni Ducatus Lituaniae, quum Patriam Avitumque Heredium defensurus, cum barbaris animose conflixisset, circumventus a multitudine, maluit in praelio fortiter occumbendo egregiam sui memoriam linquere, quam fugiendo turpiter Avitae Gloriae deesse.* *)

„Nieporównany bohater, Michał Buczacki, starosta Podolski, tu chciał złożyć kości swoje. Cnotę jego gdy zważysz, przechodniu — długo żył, wiek — mało. On bowiem zwyciężywszy po tylekroć Wołochów i Tatarów, najezdców Wielkiego księstwa Litewskiego, gdy w obronie ojczyzny i swoich przodków mienia z barbarzyńcami walecznie się spotkał, otoczony wielką liczbą, wolał w bitwie walecznie zginąć i świetną po sobie pamięć zostawić, niż haniebną ucieczką przodków chwale ubliżyć.“

Czy z resztą owe przez Starowolskiego przywiedzione wyrazy są rzeczywiście zdjęte z tego o którym mowa, lub z innego jeszcze Buczackiemu stawionego pomnika, lub czy są tylko panegirykiem czyli krasomowskim autora popisem, zostawia się do osądzenia. Za ostatnią myślą zdają się przemawiać wyrazy: *hunc condecoremus*; wszakże znowu słowa: *hic sua ossa condi voluit*, noszą cechę napisu rzeczywistego nagrobka.

Rodzina Buczackich, herbu **Abdank**, wygasła już dawno, i przeszła w dóm Jazłowieckich. Ostatni tegoż imienia był Jakób Buczacki, biskup Płocki, zmarły w r. 1541.

Łukasz Gołębiowski w **Dziejach** Polski za Jagiellonów, śmierć Michała Buczackiego i bitwę w której poległ, idąc za Długoszem, Kromerem i Bielskim, tak opisuje:

„Pustoszył Achmet Podole z zawołżańskimi Tatary; skupili się Rusini i poszli za nim w pogoń. Carzyk na górze w około trzęsawiskiem otoczonej stanął, snopki słomy ubrawszy w zbywającą odzież, posadzić kazał na powodnych koniach, ażeby mnogość wojowników tem liczniejszą się zdawała. Rzucili się ku nim Polacy, i zagrzęźli na bagnach. Część będących z tyłu cofała się wołając: **sam, sam, zasię, zasię**, chcieli bowiem inszą stroną uderzyć na nieprzyjaciela. Przelękniona tłuszcza mniemając, że powszechny odwrót nakazano, lub naciskanym zewsząd zagraża zguba, wnet idzie w rozsypkę. W tym zamęcie poległ wódz Michał Buczacki, Skarbek z Góry, Mikołaj Giza, Jan Koło i wielu szlachty.“ **)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) *Simon. Starovolscii Sarmatiae bellatores. Collonia Agrippinae, apud Henricum Chrithium sub signo Galli, Anno MDCXXXI.* str. 72 i 73.

**) Dzieje Polski za Władysława Jagiełły i Władysława III. przez Łukasza Gołębiowskiego. Warszawa 1846. T. II. str. 69.

Janów pierwotnie **Zalesie.**

R. 1611, 1670, 1680, **1720**, 1765 i 1766.

Król August II. potwierdza dany Janowi Swoszowskiemu przez Zygmunta III. a od Jana III. i Michała Korybuta uznany przywilej na założenie miasteczka.

Augustus Secundus Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithva|niae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kiioviae, Volhiniae, Podoliae, Podlachiae, Livoniae, Smolen(sciae), Sever(iae) Czerniechoviaeq(ue) | nec non haereditarius Saxoniae Dux et Princeps Elector. | Significamus praesentibus literis Nostris quorum interest uniuersis et singulis. Reproductas esse coram Nobis literas pargamenes manu Serenissimi Joannis Terty Regis Antecessoris Nostri subscr(ipt)as, sigillo minoris | cancellariae Regni communitas, sanas, saluas et illesas omniq(ue) suspitionis nota carentes, continentes in se confirmationem jurium, priuilegiorum, libertatum oppidanis **Janoui**ensibus seruientium, suplicatumq(ue) | Nobis est nomine Famati Joannis Dobrzynski Proconsulis **Janov**ien(sis) ad Nos á tota communitate dicti oppidi **Janow** ordinati, ut easdem literas authoritate Nostra Regia approbare, confirmare dignaremur, | quarum quidem literarum tenor de verbo ad verbum sequitur talis.

Joannes Tertius Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Litthuaniae, Russiae, Prussiae, Masouiae, Samogitiae, Kijouiae, Volhiniae, Podoliae, Podlachiae, Liuoniae, Smolensciae, | Seueriae Czerniechouiaeq(ue). Significamus praesentibus literis Nostris, quorum interest uniuersis et singulis, reproductas esse coram Nobis literas pargameneas manu Serenissimi Michaelis Regis Antecessoris Nostri subscriptas, sigilloq(ue) mino|ris cancellariae Regni communitas, continentes in se confirmationem jurium priuilegiorum oppidanis **Janov**iensibus seruien(tium), su(p)plicatumq(ue) e(sse) Nobis nomine Famati Wasili Magierowski protunc Proconsulis eiusdem oppidi **Ja|now** dicti atq(ue) Maximi Otaszkiewicz Consulis nomine totius communitatis ad Nos ordinatorum, ut easdem literas authoritate Nostra Regia approbare et confirmare dignaremur, quarum quidem literaru(m) tenor sequi|tur et est talis.

August Wtóry *z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmójdzi, Kijowa, Wołynia, Podola, Podlasia, Łotwy, Smoleńska, Siewierza i Czerniechowa, dziedziczny Książę saski i Elektor. Oznajmiamy niniejszym listem wszystkim w ogóle i w szczególności czyją rzeczą jest o tem wiedzieć: iż przedłożono Nam akt pergaminowy ręką Najjaśniejszego Jana Trzeciego Poprzednika Naszego podpisany a pieczęcią mniejszej kancellarii koronnej stwierdzony, całkowity, nieuszkodzony i bynajmniej niepodeźrzany, zawierający w sobie potwierdzenie praw, przywilejów i swobód Mieszczanom* ***janow****skim nadanych i że Nas imieniem Sławetnego Jana Dobrzyńskiego,* ***janow****skiego Burmistrza od gminy miasteczka* ***Janowa*** *do Nas wyprawionego, w pokorze upraszano, abyśmy ów akt powagą Naszą królewską uznać i potwierdzić raczyli. Osnowa tego aktu brzmi zaś dosłownie jak następuje.*

Jan Trzeci *z Bożej łaski Król polski, Wielki Książe litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmójdzki, kijowski, wołyński, podolski, podlaski, łotewski, smoleński, siewerski i czernichowski — uwiadomiamy niniejszem pismem wszystkich w powszechności i każdego z osobna, do kogo o tem wiedzieć należy. Mając sobie przedłożony list pergaminowy z własnoręcznem podpisem Najjaśniejszego Michała Króla Poprzednika Naszego i z pieczęcią większej kancellaryi koronnej, zawierający w sobie potwierdzenie praw wyjątkowych mieszczanom* ***janow****skim służących, i będąc imieniem wysłanych do Nas z miasteczka* ***Janowa*** *od pospólstwa Sławetnych Wasyla Magierowskiego Burmistrza i Maksyma Otaszkiewicza Radzcy proszeni, abyśmy powagą Naszą królewską potwierdzić raczyli ów list, którego osnowa taka, jako tu następuje.* (D. c. n.)

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.